

Wznowienie postępowania

W kilku sprawach spotkaliśmy się np. z przekazaniem odwołania papieżowi, kanclerz Niemiec i prezydentowi Francji. Co ciekawe nigdy nie napotkaliśmy przypadków powiadomienia o całej sprawie np. premiera Wielkiej Brytanii czy Prezydenta Rosji, co z powodów politycznych może jest nawet zrozumiałe, zwłaszcza ostatnio. Na marginesie warto zaznaczyć i chyba podziwiać, że wszystkie powyżej wskazane „instancje odwoławcze” zwykle odpowiadają na takie pisma formułowane w języku polskim, drobnym maczkiem, na kilkanaście stron A4, uprzejmie informując, że rozpatrzenie tej sprawy nie leży w ich kompetencjach. Baczenie przyjrząwszy się temu zagadnieniu, trzeba stwierdzić, że mimo prawomocnego zakończenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, w szczególnie uzasadnionych przypadkach istnieją nadzwyczajne środki służące do wzruszenia takiego orzeczenia. Chodzi o instytucję wznowienia postępowania. Należy jednak od razu podkreślić, że taka możliwość przysługiwać będzie wyjątkowo, w szczególnych przypadkach, wyraźnie wskazanych w obowiązującym prawie. Ustawa o izbach lekarskich przewiduje dwie grupy przypadków, kiedy wznowia się postępowanie – podkreślmy raz jeszcze – zakończone prawomocnym orzeczeniem sądu lekarskiego. Po pierwsze są to przyczyny, które skutkują obligatoryjnym wznowieniem, i druga kategoria zawierająca przypadki, kiedy można, a więc nie ma obowiązku wznowienia. Do tej pierwszej grupy należy zaliczyć po pierwsze takie sytuacje, gdy w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. Nie chodzi jednak o subiektywne przekonanie strony, że doszło do przestępstwa popełnionego np. przez członków składu orzekającego w tej sprawie. Musi to zostać ustalone prawomocnym wyrokiem skazującym, po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem sądowi lekarskiemu, wskazujące na to, że obwiniony nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przewinienia zawodowego lub nie podlegał karze. Takich przypadków w ostatnich 25-leciu nie było. Po drugie chodzi o sytuacje gdy, po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem sądowi lekarskiemu, wskazujące na to, że albo obwiniony nie popełnił czynu, albo czyn jego nie stanowił przewinienia zawodowego lub nie podlegał karze. Zatem chodzi generalnie o przypadki korzystne dla ukaranego lekarza, a nie wręcz przeciwnie, działające na niekorzyść lekarza. To samo dotyczy przypadku, gdy sąd lekarski umorzył postępowanie, błędnie przyjmując popełnienie przez obwinionego zarzucanego mu czynu. Z kolei przyczyny fakultatywne wskazane zostały w art. 100 ustawy. A zatem postępowanie przed sądem lekarskim zakończone prawomocnym orzeczeniem można wznowić w wypadku uchylecia lub istotnej zmiany treści prawomocnego wyroku lub orzeczenia, z powodu którego zostało ono umorzone w trybie art. 82 ust. 2. Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem, sąd lekarski może umorzyć postępowanie, jeżeli orzeczenie wobec lekarza kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za ten sam czyn w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawy, a interes pokrzywdzonego temu się nie sprzeciwia. Do wznowienia postępowania dochodzi na wniosek strony lub z urzędu.

Z medycznej wokandy



JERZY SOWIŃSKI



JĘDRZEJ SKRZYPCZAK

W praktyce spotykamy się z sytuacjami, że jedna (czasem obie) ze stron postępowania, przed sądem lekarskim jest na tyle niezadowolona z rozstrzygnięcia, że kwestionuje taką decyzję. Oczywiście ma do tego pełne prawo, pod warunkiem że przysługują jej środki odwoławcze. Zdarza się jednak, że mimo prawomocnego zakończenia postępowania strona nadal składa pisma, nazywając je skargami, odwołaniami lub jeszcze inaczej. „Strasz” się powiadomieniem o całej sprawie mediów lub „odpowiednich” organów.

Co nie mniej istotne – jak wskazuje ustawa – niedopuszczalne jest wznowienie postępowania z urzędu na niekorzyść obwinionego po upływie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Ustawa w art. 104 stawia pewne wymogi formalne wnioskowi o wznowienie postępowania. Otóż powinien on być sporządzony i podpisany przez adwokata. Co ciekawe, ustawa przewiduje w tym przypadku, iż uprawnieniem takim dysponuje tylko adwokat, a nie radca prawny, choć ten ostatni może przecież być obrońcą w tym postępowaniu. Orzekając o wznowieniu postępowania, okręgowy sąd lekarski uchyla zaskarżone orzeczenie i ponownie rozpatruje sprawę w innym składzie, a Naczelny Sąd Lekarski (NSL) uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę właściwemu okręgowemu sądowi lekarskiemu do ponownego rozpoznania. Od orzeczenia o wznowieniu postępowania środek odwoławczy nie przysługuje. Z kolei zgodnie z art. 105 ust. 1 ustawy na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie do NSL w terminie 14 dni od dnia doręczenia postanowienia. Z takiego uprawnienia skorzystał skarżący w jednej ze spraw o sygn. akt NSL Rep. 21/WS/14. Otóż zarządzeniem z dnia 30 stycznia 2014 r. Przewodniczący jednego z OSL odmówił przyjęcia środka odwoławczego złożonego przez p. M.H. w sprawie o sygn. Z/OSL-14/11, jako wniesionego przez osobę nieuprawnioną. Przewodniczący OSL wskazał, iż wniosek o wznowienie postępowania złożony przez p. M.H. obarczony jest brakiem formalnym, gdyż powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata, jak również został wniesiony z naruszeniem terminu wynikającego z treści art. 102 ust. 4 ustawy o izbach lekarskich, który nie pozwala na wznowienie postępowania na niekorzyść obwinionego po upływie 6 miesięcy od jego prawomocnego zakończenia. Zażalenie na powyższe zarządzenie wniósł p. M.H., zarzucając, iż przy rozpatrywaniu złożonego przez skarżącego wniosku o wznowienie zignorowano merytoryczną część wniosku; dokonano naruszenia prawa procesowego poprzez zaniechanie wezwania go do uzupełnienia braków formalnych złożonego wniosku, zamiast czego odmówiono jego przyjęcia, pouczając o prawie do zaskarżenia ww. zarządzenia w terminie 7 dni. Rozpatrując ten środek odwoławczy, NSL uznał, że zażalenie nie jest zasadne w zakresie, w jakim skarżący zarzuca, iż nie został wezwany do uzupełnienia braku formalnego wniosku o wznowienie postępowania poprzez wniesienie go przez adwokata lub radcę prawnego w terminie 7 dni z pouczeniem o bezskuteczności wniosku w przypadku nie uzupełnienia ww. braku we wskazanym terminie. Okręgowy Sąd Lekarski (OSL) nie wezwał wnioskodawcy do uzupełnienia braku formalnego złożonego wniosku z uwagi na drugą przeszkodę nie pozwalającą rozpoznać złożonego wniosku – przeszkodę o charakterze nieusuwalnym. Zgodnie bowiem z treścią art. 102 ust. 4 ustawy o izbach lekarskich nie można wznowić postępowania na nie-

korzyść obwinionego lekarza po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Termin 6-miesięczny wskazany w art. 102 ust. 4 ma charakter materialny – co oznacza, że jego bieg nie ulega zawieszeniu ani przedłużeniu. Postępowanie, którego wznowienia domaga się wnioskodawca, zostało zakończone prawomocnym postanowieniem OSL z dnia 9 września 2011 r., a wniosek o jego wznowienie został złożony 14 stycznia 2014 r. Wniosek o wznowienie postępowania wniesiony z naruszeniem terminu określonego w art. 102 ust. nie może zatem zostać pozytywnie rozpoznany. Powyższe skłoniło NSL do uznania, iż wniosek ten jest niedopuszczalny z mocy ustawy, co obliguje do odmowy jego przyjęcia. Dlatego też NSL stwierdził, iż nie jest zasadny zarzut nierozpoznania merytorycznej części wniosku o wznowienie. Okręgowy Sąd Lekarski, zasadnie stwierdzając, że złożony wniosek o wznowienie postępowania nie spełnia wymogu formalnego określonego w treści art. 104 ustawy o izbach lekarskich oraz, że został on wniesiony na niekorzyść obwinionego po upływie terminu określonego w art. 102 ust. 4 ustawy, nie był władny do analizowania merytorycznych zarzutów uzasadniających w ocenie wnioskodawcy wznowienie postępowania. Wobec powyższego NSL utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie Przewodniczącego OSL.

Trzeba też wspomnieć, że gdyby były podstawy do wznowienia postępowania a następnie uchylecia zaskarżone orzeczenia, sąd lekarski może uniewinnić obwinionego, jeżeli nowe fakty lub dowody wskazują na to, że orzeczenie to jest oczywiście niesłuszne, albo też postępowanie umorzyć. Warto też dodać, że zgodnie z art. 106 lekarzowi, który w wyniku wznowienia postępowania został uniewinniony, przysługuje odszkodowanie od okręgowej izby lekarskiej za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, na skutek wykonania względem niego w całości lub w części kary, która została zmieniona albo uchylona w wyniku wznowienia postępowania. Ale w tych sprawach orzeka już sąd powszechny a nie lekarski.

Na zakończenie trochę prywaty. Zawsze miło autorom, jeżeli opublikowane teksty wzbudzają zainteresowanie, a tym bardziej dyskusję. Dlatego też jeden ze współautorów tej rubryki pragnie podziękować wszystkim Koleżankom i Kolegom z „Marcinka” z rocznika 1990 za miłe słowa oraz uwagi krytyczne zgłoszone podczas ostatniego zjazdu absolwentów tego znakomitego liceum. Nie możemy jednak obiecać – ile Redakcja będzie chciała nas dalej drukować – iż wszystkie kolejne odcinki i opisywane historie będą bardziej optymistyczne i uspokajające. Dziś popularną regułą mediów jest zasada *bad news is good news*. Postaramy się jednak próbować przełamywać ten schemat. A zatem na koniec – co chyba zabrzmi optymistycznie, choć mało sensacyjnie – instytucji wznowienia postępowania praktycznie nie obserwuje się w praktyce sądów lekarskich.